Nr. 75. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, czwartek, dnia 1-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Złoty bicz amerykański.

Cenzura, wystawiona przez Stany Zjednoczone uczestnikom konferencji genewskiej wypadła naogół bardzo źle. Surowy egzaminator Houngton ex catedra swojego sprawozdania ambasadorskiego, udzielił surowej nagany wszystkim. „Europa przechodzi obecnie kryzys polityczny i ekonomiczny. Pierwszy wypływa z przesłanek negatywnych, któremi kierowały się państwa, zamiast pracować wspólnie nad odbudową krajów, rządy starały się szkodzić sobie wzajemnie. Bawiono się zapamiętale w grę, zwaną Ligą Narodów, która okazała się tworem bezsilnym i nieużytecznym. Pod względem ekonomicznym Europa straciła ośrodek grawitacyjny, nie może się odrodzić, ani nawet nie jest w stanie kierować swojemi sprawami finansowemi“. Houngton, ambasador Stanów Zjedn. w Londynie, krytykuje ostro postępowanie każdego poszczególnie mocarstwa, najgorszy jednak stopień ze sprawozdania otrzymała Francja. Zdaniem amerykańskiego mentora nietylko sama sprawowała się ona źle, lecz wywierała gorszący wpływ nawet na innych dotychczas spokojnych członków Ligi Narodów. Pedagogowie polityczni Waszyngtonu uznają w takich wypadkach jedyny w ich pojęciu wychowawczo skuteczny rodzaj kary: represje finansowe.

Senator Borah, znany germanofilski prezes komisji spraw zagranicznych, wniósł też istotnie na porządek dzienny obrad kilka drażliwych projektów tej natury. Już rozpuszczane są słuchy o zamierzonej jakoby odmowie ratyfikowania umowy Mellon-Volpi, dotyczącej długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych przez Włochy. Zgłoszony został formalny wniosek, domagający się od Francji i Anglji blizko 20 miljonów dolarów, tytułem odszkodowania za straty poniesione przez Amerykę w czasie blokady Niemiec. Belgijski frank nie zdołał dnia jednego ostać się atakowi wszechpotężnej Wall-Street, zadającej dotkliwe straty skarbowi państwa i niewinnej ludności. „Europa nie potrafi zapobiec swej ruinie, jeśli Ameryka nie zainterwenjuje energicznie w jej sprawach. Jeśli zaś ona to uczyni, to zażąda uprzednio dostatecznych gwarancyj, uniemożliwiających państwom europejskim prowadzenia tej niesłychanej polityki, która została zainicjowaną po wojnie“.

Ten manifest najmaterjalistyczniejszej polityki despotycznej wywołał w całej Francji uczucie najgłębszego rozżalenia. Jeśli Ameryka istotnie pragnie przyczynić się do utrwalenia wszechświatowego pokoju, to Houngtonowskie metody muszą być stanowczo zaniechane. Bezwzględność businessizmu może wywołać takie odruchy narodowego instynktu samozachowawczego, które zniweczą najlepsze i najszlachetniejsze zamiary europejskich mężów stanu.

Francja w Genewie broniła konsekwentnie i stanowczo słusznych praw Polski. Czyniła to lojalnie, otwarcie, powołując się właśnie jaknajbardziej pokojowemi intencjami. Zarzucanie jej przeto intryg i „not fair play“ musiało wywołać bolesne zdumienie, które znalazło wyraz w jednogłośnym, energicznym proteście prasy. Dementi, które zostało przez Waszyngton ogłoszone, odnosiło się raczej do formy, lecz nie do treści poglądów amerykańskich. Zresztą wiadomo powszechnie, że Houngton brał wprawdzie nieoficjalny, ale nader czynny udział w anglo-francuskich pertraktacjach, poprzedzających Locarno. Pakt locarneński został pośrednio, w znacznej jednak mierze, podpisany za sprawą Stanów Zjednoczonych, posługujących się od początku groźbą desinteressement.

Należy spodziewać się, że europejscy mężowie stanu zdołają do września przekonać Waszyngton, iż przecinanie dolarem gordyjskiego węzła słusznych praw narodowo-państwowych nie jest businessem nawet dla tejże samej Ameryki.

Rumunja pod grozą zamachu.

W stolicy wojsko pod bronią.

Wiedeń, 30. 3. Donoszą z Bukaresztu, że miasto od wczoraj jest obsadzone silnemi oddziałami wojskowemi. Przed mieszkaniami dymisjonowanych członków rządu i przed budynkami publicznemi ustawiono wojskowe posterunki.

Zarządzenia te tłómaczone są obawą przed zamachami komunistycznemi, względnie faszystowskiemi.

Paryż widownią niebezpiecznych rozruchów.

Tłumy demonstrantów usiłowały dostać się do pałacu prezydenta. — Śmierć studenta. — Liczne aresztowania.

Paryż, 30. 3. (Tel. własny.) Odbyły się tu groźne rozruchy w związku z dokonanemi wyborami. Po zwycięstwie wyborców komunistycznych wielki tłum zgromadził się przed Operą i począł demonstrować przeciw komunistom i kartelowi. Tłum składał się przeważnie ze zwolenników radykalnej prawicy. Demonstranci zorganizowali następnie wielki pochód i usiłowali przedostać się przed pałac Prezydenta Republiki. W tym czasie doszło do starcia. **Jeden ze studentów został tak silnie uderzony laską w głowę, że zmarł w czasie transportowania go do szpitala. Policja aresztowała 15 demonstrantów.**

Komuniści przygotowują terror we Francji i Polsce

Co mówi komunista południowo-amerykański. — „Sekcja 500-et“ i bojówki.

Paryż, 30. 3. (Tel. własny.) Do redakcji paryskiego „Matin'u“ zgłosił się przedstawiciel komunistów południowo-amerykańskich, biorący udział w tajnych posiedzeniach kominternu w Moskwie.

Z chęci zemsty przeciwko Radkowi i Zinowjewowi wystąpił z niezwykle sensacyjnemi rewelacjami o obecnych nastrojach i przygotowaniach do akcji wywrotowej przez walczący komunizm, oraz postanowieniami ostatniej międzynarodówki.

Sens ogólny tych postanowień jest ten, że w roku 1926 organizacje komunistyczne w Europie, a zwłaszcza we Francji i w Polsce, powinny przejść z biernego oporu do akcji czynnej. Dlatego też kongres zadecydował „oczyszczenie“ partji i **skasowanie „jaczejek“ komunistycznych, które mają być zastąpione przez „jednostki bojowe“, złożone z zupełnie pewnych żywiołów.**

Takie jednostki bojowe powinny istnieć w każdem większem przedsiębiorstwie, a zadaniem ich jest wszelkiemi sposobami niszczyć warsztaty pracy, przez przypadkowe napozór — psucie maszyn, stwarzanie krótkich spięć itp.

Te same „jednostki bojowe“ mają polecone przy każdej okazji (strajki, bezrobocia) doprowadzać prowokacją do krwawych starć. To, co się stało w Kaliszu, a kilka dni temu w Metzu we Francji, jest już rezultatem tych nowych instrukcyj.

W tym celu kongres stworzył rzecz zupełnie nową, **którą jest „sekcja 500-et“.** Członkowie tej sekcji mieszkają wszyscy za granicą, przeważnie na pograniczu. **Rolą ich jest „usuwanie“ jednostek niebezpiecznych dla komunizmu.** Płatni przez komintern ludzie ci mają wypełniać zamówiona we Francji albo w Polsce „robotę“.

Jest to zatem zupełny zwrot w metodach komunizmu, który dotąd nie uciekał się do indywidualnego teroru.

Nagły wyjazd posła Czechosłowacji do Pragi.

W związku ze stanowiskiem ugrupowań sejmowych i opinji publicznej **wobec zamknięcia granicy czechosłowackiej dla polskiego eksportu bydła i trzody** wyjechał nagle w dniu dzisiejszym do Pragi poseł czechosłowacki w Warszawie dr. Flieder.

(Bliższe szczegóły w dziale społeczno-gospodarczym p. t.: „Zamach czeski na nasz eksport“.)

Straszna katastrofa morska u brzegów Brazylji.

70 pasażerów utonęło.

Londyn, 30. 3. (Tel. własny.) W zatoce Bahia (Brazylja) z niewiadomych dotychczas przyczyn zatonął parowiec, na którego pokładzie znajdowało się 100 podróżnych.

Mimo, że katastrofa rozegrała się przy wjeździe do portu, z którego statki wyruszyły tonącym z pomocą zdołano uratować zaledwie 30 osób.

ZAPOWIEDŹ OSTREJ WALKI.

Przeciwko obniżeniu płac.

Warszawa, 31. 3. (AW.) Na wczorajszem zebraniu Związku pracowników miejskich i użyteczności publicznych, uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko obniżeniu płac od 16 kwietnia. Domagano się dalszego utrzymania wskaźnika drożyźnianego. W końcu zapowiedziano jaknajostrzejszą walkę, nie wyłączając i strajku, o ile powyższe postulaty nie będą uznane.

POWSTANIE KURDÓW.

Paryż. (AW.) Według wiadomości „Chicago Tribune“ z Angory, wybuchło na terenie Turcji nowe powstanie Kurdów, które ma pewien związek z ostatniem powstaniem.

Podobno bandy Kurdów przeszły już granicę Mossulu.

Turcja twierdzi, że powstanie wybuchło **za poparciem Anglji.**

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE GENERAŁA PLASTIRASA.

Belgrad. (A. W.) Generał grecki Plastiras, który miał wyjechać do Paryża, opuścił Belgrad, i jak donosi „Vreme“, zniknął bez śladu. Policja belgradzka informuje, że gen. Plastirasa konwojował do granicy jeden z urzędników policji. Kiedy pociąg pospieszny po chwilowym zatrzymaniu się na stacji Ruma, ruszył dalej, urzędnik spostrzegł zniknięcie generała. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Plastiras wysiadł na stacji Ruma i odjechał automobilem w stronę Belgradu. Przypuszczają, że Plastiras udał się do Albanji w nadziei, że potrafi przedostać się na terytorjum greckie.

12 OSÓB UTONĘŁO.

Gdańsk, 30. 3. W porcie kopenhaskim zderzył się parowiec z promem motorowym, przyczem 12-tu pasażerów promu utonęło.

Wczorajsze posiedzene Sejmu.

Uchwalenie kompromisu. - Nowa ustawa uposażeniowa. - Wznowienie pracy po świętach

Warszawa, 31. 3. (Tel. własny.) Jak było do przewidzenia, uchwalony przez radę ministrów kompromis został wczoraj zaakceptowany przez plenum Sejmu, niewątpliwie to samo uczyni Senat. W ten sposób okres świąteczny upłynie pod znakiem porozumienia.

Sprawa płac urzędniczych zostanie jednak w sposób zasadniczy załatwiona dopiero przez nową ustawę uposażeniową. Wobec tego osiągnięty kompromis posiada charakter tymczasowy.

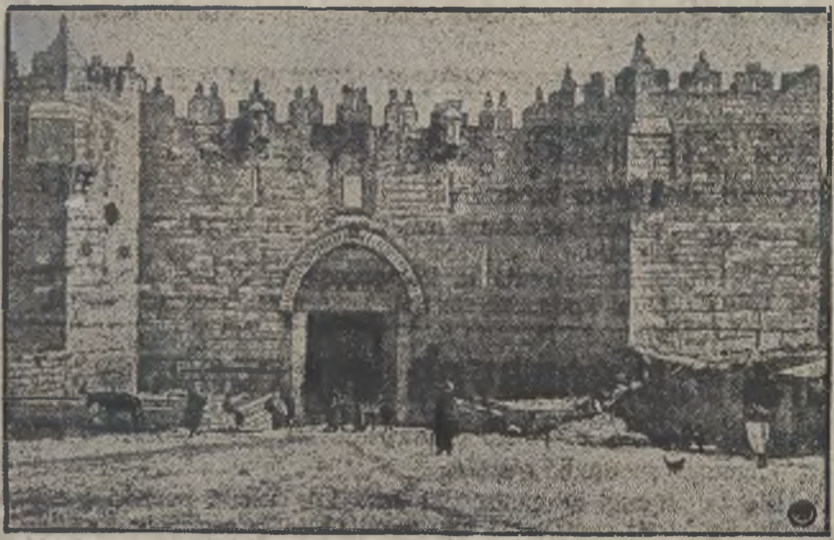
Prowizorjum budżetowe przyjęto po referacie posła Rymera w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawę o przemyśle szynkowym przyjęto w drugiem czytaniu. Marszałek zakomunikował o orzeczeniu sądu honorowego pomiędzy posłami Brylem i Szydłowskim; podane przez posła Bryla fakty okazały się znowu nieprawdziwe.

W myśl uchwały konwentu senjorów, który obradował wczoraj przed południem, ustalono, że dnia 13-go kwietnia wznowią swą pracę komisje sejmowe, a pierwsze po świętach posiedzenie izby odbędzie się dnia 20 kwietnia.

Walkę z komunizmem wewnątrz Rosji zapowiadają emigranci rosyjscy.

Warszawa, 30. 3. (Tel. własny.) Na odbytem tu walnem zebraniu członków emigracji rosyjskiej w Warszawie, odbytem dla dokonania wyborów delegatów na zjazd emigracji rosyjskiej w Paryżu, powzięto szereg uchwał, z pośród których wymienić należy: zapowiedź walki narodu rosyjskiego z gnębiącą go władzą komunistyczną dla jej obalenia.

W tym celu ma być nawiązany kontakt z żywotnymi czynnikami narodowymi narodu rosyjskiego wewnątrz Rosji.



Droga damasceńska do Jerozolimy po której Jezus Chrystus odbył podróż do tego miasta na ośle.

Projekt budżetu ministerstwa procy.

58 miljonów złotych na pomoc dla bezrobotnych

Warszawa, 31. 3. (AW.) Komisja budżetowa Sejmu przyjęła wczoraj cały projekt budżetu Min. Pracy, skreślając zeń tylko sumę 600 000 złotych. Na pomoc dla bezrobotnych ustalono kwotę 58 miljonów złotych.

Żółte niebezpieczeństwo w Ameryce.

Zatarg Stanu Zjednoczonych z Meksykiem.

New York. (AW.) Z Kalifornji z Santiago donoszą, że rząd meksykański oddał w dzierżawę syndykatowi japońskiemu około 2 000 000 akrów ziemi w zatoce Magdaleny, rzekomo w celu plantowania gumy i produkcji barwników roślinnych. Naprężenie między Stanami Zjednoczonemi, a Meksykiem jest z tego powodu coraz groźniejsze. Koła waszyngtońskie są zdania, że wynajęcie ziemi sprzeciwia się rezolucji senatu z sierpnia 1912 r., podług której wynajęcie ziemi obcemu państwu jest niedopuszczalne.

Istnieje obawa, że Japonja ulokuje na tych terenach swe wojska lądowe, a może w przyszłości zechce sobie urządzić bazę dla swej marynarki wojennej.

Wyrok w procesie o dostawy dla wojska.

Komandor Sokołowski uniewinniony.

Warszawa. 28 marca. W sprawie komandora Sokołowskiego nastąpiło dalsze przemówienie obrońcy. Adwokat Perzyński w dłuższem wywodzie wykazywał zupełną niewinność komandora Sokołowskiego. Następnie oskarżony w ostatniem słowie oświadczył, że na jego działalność nikt z przełożonych nie wywierał nacisku.

Sąd o godzinie 12 udał się na naradę, a o godzinie 2 ogłosił wyrok uniewinniający w zupełności komandora porucznika Sokołowskiego.

Prokurator major Rumiński zgłosił zażalenie nieważności.

Imigracja i emigracja.

(Przed międzynarodowym kongresem imigracyjnym.)

Kwestja swobodnej cyrkulacji sił roboczych zajmuje wśród obecnych problematów gospodarczych miejsce równie ważne, jak kwestja cyrkulacji towarów. Brak wolnych sił roboczych i słaby przyrost ludności w jednych krajach, nadmiar wolnych sił roboczych, bezrobocie i zbytni przyrost ludności w innych — stwarzają piekącą kwestję imigracji tu — emigracji tam, jako zagadnienie, domagające się rozwiązania.

Uregulowanie tej kwestji absorbuje uwagę tak rządów, jak organizacji społecznych i robotniczych. Rządów — w interesie państwa, równowagi wewnętrznej, potrzeb przemysłu, organizacji robotniczych — bezpośrednio w interesie bytu istniejącej t. zw. rezerwowej armji pracy lub utrzymania zdobytego standard of life. A to zależnie od struktury gospodarki krajowej i sytuacji ekonomicznej, od natężenia wewnętrznego, jakie posiada w danym kraju problemat emigracji czy imigracji.

We Francji aktualną jest wobec słabego przyrostu ludności i braku wolnych sił roboczych kwestja emigracji i związane z masowym napływem obcokrajowych kadrów robotniczych kwestje administracyjno-społeczne z jednej strony, nieobniżania normy płac zarobkowych przez przybyszów — z drugiej. Uwzględniając szybkie tempo imigracji we Francji i bardzo wysoki jej procent w stosunku do ogółu ludności (przeszło 2 miljony imigrantów od r. 1918), nie można nie doceniać całej wagi, jaką przypisuje rząd, opinja i organizacje robotnicze temu zjawisku.

We Włoszech natomiast, gdzie przyrost roczny ludności wynosi około 400 000 głów, gdzie przemysł krajowy i rolnictwo, a nawet kolonje własne nie są w stanie wchłonąć nadmiaru sił roboczych — kwestja emigracji jest na porządku dziennym działań i zamierzeń rządu i organizacji robotniczych.

To samo zjawisko, w silniejszym jeszcze stopniu, absorbuje uwagę Japonji, kraju par excellense emigracyjnego, nie obfitującego w wolne kapitały, kraju, w którym na ciasnej przestrzeni tłoczy się 51 miljonów ludzi (wraz z Koreą, Formozą etc. — 70 miljonów) i gdzie przyrost roczny ludności sięga 700 000 głów.

Nie inaczej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie kwestję emigracji zaostrza jeszcze głęboki kryzys ekonomiczny i istnienie 2-miljonowej armji bezrobotnych.

W Polsce, jak to wyświetlił prof. Krzyżanowski, niezależnie od istniejącego obecnie kryzysu i bezrobocia kwestja emigracji była i będzie nadal żywotna wobec szybszego przyrostu ludności, niż wzrostu pojemności rynku pracy.

Ograniczając się zatem do wskazania tych tylko najbardziej typowych przykładów, stwierdzamy istnienie w danych warunkach kategorji krajów emigracyjnych i imigracyjnych.

Samo przez się wynika, ze szkicowego nawet zarysowania podłoża warunków i skutków masowej emigracji czy imigracji, iż uregulowanie międzypaństwowe tej wolnej wymiany i cyrkulacji sił roboczych między rozmaitemi krajami jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla rządów, społeczeństw, organizacji robotniczych, więcej nawet — dla utrzymania równowagi politycznej i gospodarczej.

Drugą, organicznie związaną z tą kwestją jest sprawa terenów imigracyjnych. Gdzie emigrować? Gdzie ustawy emigracyjnie nie filtrują zbyt ściśle i skąpo napływu emigrantów?

Dzisiaj wobec billu Johnstona, ustanawiającego stałą roczną kwotę imigracyjną dla Stanów Zjednoczonych, wobec rozmaitych obostrzeń, stosowanych w Kanadzie, swobodnemu napływowi emigrantów z krajów przeludnionych Europy, pomijając Japonję, nie stawiają tamy tylko kraje południowej Ameryki.

Ale masowa emigracja do tych krajów znajduje naturalne przeszkody w zbyt słabem ich uprzemysłowieniu i w specyficznych warunkach pracy kolonizacyjnej śród natury prawie dziewiczej.

Wszystkie te kwestje, palące w obecnym okresie kryzysu gospodarczego na terytorjach Europy, rozważać będzie wkrótce, bo na maj br., zwołany Międzynarodowy Kongres Imigracyjny z udziałem wszystkich organizacji robotniczych i związkowych.

Na porządku dziennym Kongresu londyńskiego stoi kwestja reglamentacji emigracji, metod rekrutowania sił roboczych, opieki i organizowania emigrantów. Pozatem w programie obrad Kongresu znajduje się jeszcze kwestja stosunku emigrantów do prawodawstwa społecznego w krajach imigracyjnych, wreszcie skutków ekonomicznych emigracji. **W.**



JAK PRACUJE URZĘDNIK spodziewający się redukcji.

ZALEGŁE NALEŻNOŚCI.

Warszawa, 31. 3. (AW.) Jak już wczoraj donosiliśmy, w kawencińskich zakładach cegielnianych wybuchł strajk. Wczoraj wieczorem strajkujący robotnicy wysłali delegację do dyrektora, mieszkającego w Warszawie przy ul. Kredytowej. Ponieważ dyrektor odmówił stanowczo przyjęcia delegacji, robotnicy wtargnęli siłą do gabinetu dyrektora i oświadczyli, że nie wyjdą prędzej, dopóki nie otrzymają obietnicy wypłacenia jeszcze przed świętami zaległych zarobków. Zawezwana policja wyparła robotników na ulicę, jednakże dyrektor zobowiązał się wypełnić żądania tychże do 1-go kwietnia.

EPILOG OSTATNICH ROZRUCHÓW PARYSKICH.

Paryż. (A. W.) W Paryżu krążą pogłoski o **zamordowaniu wczorajszej nocy jednego z członków unji nacjonalistycznej.** Bliższych szczegółów narazie brak. Ogólnie oczekuje się interpelacji ze strony faszystów oraz burzliwej debaty na posiedzeniu parlamentu.

ROZPĘDZENIE MANIFESTANTÓW.

Warszawa, 31. 3. (AW.) Przed ratuszem demonstrowali wczoraj bezrobotni w liczbie około 300 osób. Pluton policji rozpędził tłum bez użycia broni.

NIEMI POSŁOWIE.

Gdynia, 30. 3. (AW.) Z okazji zapowiedzianych zebrań poselskich w Pucku, Wejherowie i innych miastach na Pomorzu, bawiło w Gdyni kilku posłów Związku Lud. Narodowego, między innymi posłowie Wierciak, Szebeko, Majewski i Sołtysiak. Posłowie zwiedzili urządzenia portowe, ale nie odbyli zapowiedzianej z ludnością konferencji.

DŻUMA W BELGJI

Bruksela, 30. 3. Pięciu robotników, zatrudnionych w miejskim zakładzie utylizacyjnym, zachorowało na dżumę.

Chorych niezwłocznie izolowano i niebezpieczeństwo rozszerzenia się strasznej zarazy nie grozi.

Dymisja generała Szeptyckiego.

Skutek zanikłej kampanji p. Piłsudskiego.

Warszawa, 31. 3. (AW.) Generał broni, hr. Stanisław Szeptycki, inspektor IV armji, złożył na ręce min. spraw wojsk. gen. Żeligowskiego prośbę o dymisję. Decyzję swą motywuje gen. Szeptycki zarzutami, spotkanemi go ze strony marszałka Piłsudskiego, podczas występów publicznych tego ostatniego.

Van Hamel zwiedził gimnazjum polskie.

Gdańsk, (A. W.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hamel zwiedził w towarzystwie przedstawiciela Generalnego Komisarjatu Rzplitej radcy Zalewskiego, gimnazjum polskie i przysłuchiwał się lekcjom w kilku klasach. Pozatem Wysoki Komisarz zwiedził ochronkę polską prowadzoną przez Siostry Dominikanki.

Zuchwały napad opryszka.

Żonę kupca ciężko poranił.

Kraków (A. W.) Sensację w mieście wywołał zuchwały napad opryszka, który dostawszy się podstępnie do mieszkania kupca Haima, znalazłszy się w przedpokoju, zadał żonie kupca kilka ciosów młotkiem w głowę. Na krzyki ofiary zbiegli się domownicy, jednak bandyta zdołał zbiec. Policja zjawiła się dopiero po upływie godziny.

Ciężko ranną Haimową odwieziono do szpitala, gdzie po odzyskaniu przytomności — dopiero późnym wieczorem złożyła na śledztwie odpowiednie wyjaśnienia.

Tajemnicze zniknięcie samojazdu z pasażerami.

Wyjechali do Krasnegostawu i przepadli.

Władze policyjne zawiadomione zostały o zagadkowem zdarzeniu. Oto 19-letni Władysław Sabowski w dniu 24-go marca br. wyjechał samojazdem wespół z Janem Bejtem oraz dwoma kuzynami studentami, udając się do Krasnegostawu.

Cała wyprawa, jak stwierdzono, do Krasnegostawu nie przybyła i odtąd zaginął po nich wszelki ślad. Istnieje przypuszczenie, że uczestnicy podróży albo ulegli katastrofalnemu wypadkowi, albo też padli ofiarą zbrodni.

Zarządzone zostało dochodzenie.

Wdowa po działaczu polskim w Gdańsku

zginęła pod samochodem.

Gdańsk, 29. 3. Żona zmarłego przed trzema tygodniami znanego w Gdańsku działacza polskiego, dr. Pomierskiego, zginęła w sobotę wieczorem tragiczną śmiercią, przejechana przez samochód pocztowy.

Tragiczna scena w pociągu.

Niemowlę zabiła żelazna sztaba.

Temeszwar, 29. 3. W pociągu między Aradem a Szolnokiem zabite zostało trzymane na kolanach matki dziecko, na które spadła z półki wieziona przez jednego z pasażerów sztaba żelazna.

Wzburzony tym tragicznym wypadkiem ojciec dziecka, oficer, zastrzelił pasażera, wiozącego sztabę.

Z działalności Tow. Czyt. Ludowej na Pomorzu.

Tuchola. W poniedziałek, dnia 22 marca w lokalu miejscowej bibljoteki T. C. L. odbyło się zebranie informacyjne komitetu powiatowego z udziałem specjalnego delegata Głównego Zarządu z Poznania. Omawiano korzystając z obecności lustratora rozmaite sprawy dalszej pracy w mieście i powiecie. A mianowicie: Urządzenie 3 Maja, powiększenie liczby bibljotek, założenie nowej bibljoteki w Cekcynie itd. Poruszono także kwestję Uniwersytetów ludowych, a w szczególności otwarcia Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu. — W powiecie znajdują się w następujących miejscowościach bibljoteki: w Kiełpiniu, Minikowie, Gostyczynie, Raciążu, Klonowie, Bysławie, W. Mędromierzu, Iwicach, Suminach, Bralewnicach, Białej, Jeleńku, W. Kloni oraz Rzepicznie. Oprócz tego znajduje się bibljoteka w W. Sliwicach, nad którą czuwa osobny podkomitet z miejscowym ks. prob. Raszeją na czele.

Świecie. Walne zebranie T. C. L. na powiat świecki okręg Świecie odbył się dnia 24 marca na sali Domu Polskiego. Zebranie zagaił bibljotekarz powiatowy p. rektor Zatorski. „O konieczności rozszerzenia pracy oświatowej" mówił na zebranie specjalnie przybyły lustrator T. C. L. W bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos p. insp. szkolny, stwierdzając, że każda szkoła jest zaopatrzona w bibljoteczki szkolne. O bibljotekach z T. C. L. jednak nic jeszcze nie słyszał. P. kierownik szkoły z Gruczna zaprzecza twierdzeniu prelegenta, że w powiecie świeckim na polu oświatowem nic się nie robi. Sam prowadzi bowiem bibljotekę Tow. Ludowego składającą się z 180 książek i śmiało twierdzić może, że powiat świecki tak jak kiedyś, tak i teraz przoduje w pracy oświatowej, posiadając największą ilość Polaków. Jak wykazała dyskusja, istnieją jeszcze bibljoteczki w Lubiewie, Sierosławiu, Sulnówku i Suchej. Wzmiankować także wypada to, co powiedział ks. prefekt Turzyński, że powinniśmy się zająć nietylko uobywateleniem politycznem, ale przedewszystkiem religijnem. W Świeciu samem jest bibljoteczka o 250 tomach, które wypożycza się w każdą środę. Dyskusja zakończyła się tem, że koniecznie trzeba powiększyć ilość książek w Świeciu, uregulować sprawę bibljotek w powiecie i nawiązać bliższy kontakt z Sekretarjatem w Grudziądzu. W skład komitetu pow. weszli: z miasta: pp. prof. Eckstein (prezes), ks. prob. Konitzer (wiceprezes), rekt. Zatorski (bibljotekarz powiatowy i sekretarz), Januszewska (skarbniczka) Glazikówna (bibljotekarka), starosta, burmistrz, red. Domachowski, radca Kralewski, insp. szkolny; z powiatu: pp. nauczyciel Kopka ze Suchej, kier. Zakrzewski z Gruczna, ks. prob. Bendzki z Jeżewa, Zieliński z Sierosławia i Kossowski z Sierówka. W wolnych głosach omawiano jeszcze kwestję urządzenia publicznej czytelni z wypożyczaniem czasopism itd.

Sępólno. Zapowiedziane na sobotę 27-go marca walne zebranie T. C. L. rozpoczęło się o 4 i pół na sali wydziału pow. Na przewodniczącego wybrano p. burmistrza. Sprawozdanie z działalności bibljoteki miejskiej zdał p. Suchomski, a kasowe p. skarbnik Bruski. Lustrator T. C. L. wskazując w swem przemówieniu na konieczność postępowania w pracy T. C. L. stale naprzód, zwłaszcza tu na kresach, podziękował p. Suchomskiemu za długoletnią pracę, wskazując na zrozumienie tej sprawy przez miejscowy wydział powiatowy, który specjalny fundusz przeznaczył na utrzymanie osobnego referenta oświatowego, utrzymywał prelegent, że trzebaby jednakże więcej uwagi zwrócić na istniejące bibljoteki, powiększając je ilościowo i jakościowo. Stosownie do propozycji delegata, przystąpiono do wyboru specjalnego komitetu pow. W skład tego weszli: jako prezes ks. Dąbrowski, jako wiceprezes p. hr. Bnińska, jako sekretarz p. rektor Kalinowski, jako skarnbik p. dyr. Bruski, jako bibl. pow. p. insp. szkolny Rochon i p. Gołębiewska. Na propozycje zebranych — w skład komitetu na miasto pozostał ten sam. Z powiatu zostali wybrani do komitetu z Kamienia p. Rajewski z Więcborka ks. dziekan miejscowy p. Sęcki, z Wałdowa ks. prob. Bara i p. Masiak, ze Sypniewa p. Rosiński, z Biełowiczu ks. Przybyszewski.

Kowalewo. Na sali Domu parafjalnego odbyło się tu zebranie T. C. L., któremu przewodniczył członek Pom. Rady Okręgowej ks. prof. Żynda z Wąbrzeźna. Jak wynikało ze sprawozdania organisty Betlejewskiego, założono tu w roku 1920 bibljotekę. W ubiegłym roku sprawozdawczym liczyły bibljoteka 110 książek i 100 czytelników. Nawiązując do powyższego, przedstawił lustrator T. C. L. konieczność intensywniejszej pracy oraz powiększenia istniejącego księgozbioru. Skład nowowybranego Komitetu na miasto Kowalewo jest następujący: prezes p. rektor Grochowski, wiceprezes p. nauczyciel Glabiszewski, sekretarz ks. wik. Sobisch, skarbnik p. bur. Kichler, bibljotekarz p. organista Betlejewski.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (7

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Donoszą mi oto, iż jeden z adeptów tajemnej sztuki fosfór odkrył. Spodobało się teraz ludziom różne świństwa w tyglach smarzyć, niech smarzą. Wiem, iż nawet król nasz miłościwy i pan Wolski, dobrodziej kościoła, to czynią. Ów Sędziwoj, o którego się pytasz, też do głośniejszych alchemików należy, a pisze traktat „de sulphure", który obiecał przedstawić nam w akademji. Musiał on już czegoś ciekawego dokonać, skoro i głośni cudzoziemcy nas się o niego pytają. Mimo to niedawno oblig wystawił i dług u żydów kamienicę swą zaciągnął. Byle jak rodzic twój zawodu swego w niedostatku nie zakończył, gdyż zdaje mi się, iż już ku temu zmierza. Mieszka na Gołębiej ulicy, a ponieważ to ulica niedługa, to skoroś taki zuch, sam się o niego tam wypytaj.

Popchnął mnie lekko ku drzwiom. Wychodziłem już, gdy począł coś w kieszeni ręką grzebać.

— A masz ty pauprze co pieniędzy? Z próżnemi rękami będziesz odchodził od Wadowity?

Odpowiedziałem śmiało i dumnie:

— Pieniędzy nie brak mi! Sztukę złota od jegomość pana Sędziwoja dostałem.

— Złoto — zadumał się ksiądz — złoto. Widzę, jako ono zawsze ludzi nęci. Byleś go zawsze dosyć miał, a na dobre cele używał.

Nagle zaczerwienił się i jakby wybuchł gniewem. Poskoczył żywo jeszcze raz do szafy, wydobył jeszcze dwa pierniki, wcisnął mi je w ręce i krzyknął:

— Ruszaj precz na złamanie karku! Ale daj mi znać o sobie! Jeśli dobrze ci będzie, to przyjdź opowiedzieć, a jeśli byłoby ci źle, ty urwisie, co umiesz po łacinie to przyjdź śmiało do mnie. Nie opuści cię w biedzie Wadowita!

V.

Nie poznaliby nas może znajomi, mnie i kipra, gdy jechaliśmy w kilka dni później wraz z woźnicą na wielkim wozie, który trząsł nas mocno, gdyż podążał z wielkim pośpiechem. Pozostawiliśmy daleko poza sobą wieże Krakowa i pospieszaliśmy w niemieckie kraje traktem, często przez kupców odwiedzanym. — Chociaż jednak droga była uczęszczana i bezpieczna, ale że w podróży o przygodę zawsze łatwo, a może i z przyczyn innych, wieźliśmy w słomie pod siedzeniem ukrytą rusznicę i dwa pistolety.

Stary kiper kiwał się, a za nim kiwały się i trzęsły skrzynie przeróżne, w których były księgi grube, w skórę pięknie oprawne, tygle i kruszce różne, apteczka i inny sprzęt alchemiczny, ale obok tego beczułka wina oraz stroje i klejnoty naszego pana Sędziwoja, który z dwoma pajukami konno nas poprzedzał.

Snać ów bratni związek dusz, który z Józefem zawiązaliśmy w długich rozmowach przy kaganku w pana Błażejowej piwnicy, silniejszy był, niż się zdawało, skoro kiper za mą instancją dawną służbę porzucił, a w nową wszedł, i to u człowieka, którego za czarnoksiężnika, lub czarta uważał. Przystrojony on już był podobnie, jak ja, w barwę pańską i suknie o kroju więcej szlacheckim, a nieokreślone dotychczas obowiązki dworskiego piwniczego piastował.

Stary Józef milczał, ja zaś goniłem wzrokiem nowego naszego pana, który podążał na pięknym koniu w dali przed nami, strojnych pachołków na niezłych podjezdkach w ślad za sobą prowadząc. Chociaż jednak barwa była u nas nowa, skromny przecież był i nieliczny ów cały dwór, w którym podążaliśmy wówczas na zdobycie panaceum vitae, czarodziejskiego kamienia władzy i mądrości.

Niewiele dni upłynęło od owej pamiętnej dla mnie nocy świętojańskiej, od chwili, gdy czarnoubrani cudzoziemcy odwiedzili nas w szynkowni, a w nocy niespodziewany krzyk i szczęk broni wywołały nas na ulicę. I oto jak tylko szybko może zmienić się los ludzki, tak i żywot mój zmienił się nagle i gwałtownie! Nie rad był odjazdowi memu pan Wątorek, a chociaż pożegnałem go wbrew jego spodziewaniu i zamiarom, to nie sądzę jednak, bym u niego jako chłopak od noszenia i mycia kufli złą pamięć zostawił tem więcej, iż przez cały rok mej praktyki dwie szklanice tylko stłukłem, a w jednym cynowym talerzu dziurę zrobiłem. Gdy jednak pan Błażej dowiedział się, że i Józef wybiera się ze mną, rozgniewał się tak okropnie, jak nigdy jeszcze nie widziałem. Kuchta Wikta załamywała ręce, Jędruś kwiczał z rozczulenia, iż mnie nigdy nie zobaczy, gdy zabrawszy swe szczupłe manatki, wyruszyliśmy do domu magika, jak towarzysz mój nazywał Sędziwoja.

Jakoś i mnie miękko na sercu uczyniło się wówczas przy rozstaniu i kto wie, czy nie byłbym wrócił się jeszcze i spodziewanych przygód poniechał, gdyby nie to, iż Wikta krzyknęła za kiprem:

— Idź już, idź, schodź z mych oczu stary opętańcze! Jak cię w drodze jaki paralusz trafi, to przypomnisz sobie po niewczasie, iże szczęście miałeś blisko, aleś go nie dostrzegł, ani dotknął. Widzę, iż jesteś już jeno dziadem głupim a starym, skoro dziecko niewinne wraz z soba na zatracenie wywodzisz...

Stary kiper słysząc te słowa, chwycił mnie za rękę i rzekł:

— Chodź, chodź prędko, bo nas tu jeszcze brzydziej przezywają!

Więceśmy i poszli.

Pan Wątorek jednak, Bóg mi świadkiem, iż nie zapomniałem o tem nigdy, jeden jeszcze dał mi dowód życzliwości. Oto przyszedł ubran pięknie do domu imci pana Sędziwoja i zobaczywszy się z nim, chwalił mnie bardzo i o pieczę nad młodością moją prosił. Wyszedł dość rad, gdyż szlachcic nietylko go o swej życzliwości dla mnie zapewnił, ale nadto i swoje życzenia mu złożył, mój dawny opiekun bowiem wówczas właśnie podczas strzelania na Celestacie królem kurkowym obran został. Stamtąd też przyniósł odznaki swej godności: srebrnego kura na złotym łańcuchu oraz pięć łokci pięknego szkarłatnego sukna, co zdążyłem jeszcze u niego zobaczyć. Co zaś tyczy się mego nowego pana, to myślę, iż i tak usługi moje już sobie cenił, komuż bowiem owo pismo zawdzięczał, które stało się przyczyną całej naszej podróży?

Dla zabicia czasu wtajemniczałem teraz kiwającego się kipra w tajemnice alchemji. Tłómaczyłem mu, jako różne metale różnym gwiazdom są poświęcone, co przy topieniu ich należy mieć na uwadze. Wiadomo przecież iż ołóż opiekuna ma w Saturnie, miedź w jasnolśniącej Wenerze,, a żelazo ulega wpływom Marsa, jako kruszec wojenny. Nad cyną włada Jowisz, nad złotem zaś samo słońce, stąd niejeden z adeptów inne metale topił w nocy, ale złota szukał dopiero o brzasku, gdy pierwszy promień dnia na tygiel jego upadnie. Wytłómaczyłem krótko zalety i niebezpieczeństwa wielkiego eliksiru, który w małej drobinie zużyty, wzmacnia i uzdrawia, w dużej zaś podany ilości, gwałtowną śmierć przynosi. Wspomniałem, iż alchemik, który zdobędzie kamień filozoficzny, raczej zginie, niż wyda przepis czarnoksięski, gdyż lęka się pójść za to na męki piekielne, jeśli zaś innemu adeptowi w zaufaniu przepis swój powierzy, to ów na potępienie duszy własnej zakląć się musi, iż umrze, nie zdradziwszy nigdy powierzonego sobie sekretu.

— Słuchaj chłopysiu — posłyszałem naraz słodki głos Józefa — szkoda, iżeś mi tego wszystkiego pierwej nie opowiedział.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

O podniesienie drobnych warsztatów pracy.

Rola i znaczenie rzemiosła i rękodzieła w gospodarstwie narodowem. — Jak je wzmacniać i propagować pomoc dla nich. — Znaczenie targów dla drobnego przemysłu.

Zagadnienia gospodarcze w naszym państwie przez długie jeszcze lata stanowić będą główną oś, dokoła której muszą skupiać się uwaga i wysiłki całego kraju zarówno jak i społeczeństwa. Są one dzisiaj w stanie płynnych zmian i zajmują dominujące stanowisko w całem splocie spraw społeczno-państwowych, zyskują na ostrości wyrazów, z drugiej zaś strony ze względu na krytyczne stosunki i inne przyczyny pozostają w orbicie doraźnych środków naprawy i rzucają materjał orjentacyjny, jakimi drogami iść musi naprawa naszej gospodarki i położenie, aby od podstaw budować istotne wartości gospodarczego znaczenia państwa w normach ustalonych i przestrzeganych pod kątem zapewnienia im rozwoju i wydobycia się na powierzchnię twórczych oraz gospodarczych walorów.

Dzisaj, z biegiem wypadków zapoznawanie istotnych wartości gospodarczych traci na wyrazie w każdej poszczególnej gałęzi naszej produkcji. Uświadomienie i programowe położenie sięgają do podstaw. Dowodzą tego objawy, notowane szczególniej widocznie w latach ostatnich.

Jak wiadomo, w strukturze gospodarczej państwa odgrywają rolę, każdy warsztat, każda gałąź wytwórczości. Im większą gwarancję posiadają te czynniki dla swego rozwoju, tem organiczniej całokształt potrzeb gospodarczych wiąże się z poszczególnymi ogniwami. Komórki życia gospodarczego sprawnością swego procesu wpływają niby regulator na całość gospodarczą.

W warunkach dzisiejszych między innemi na plan pierwszy wybijają się sprawa drobnego przemysłu i rękodzielnictwa. Interesy rzemiosła akcentowane już dziś wyraźnie, mają na celu wypełnienie tych szczerb, jakie wytworzyły się w organiźmie gospodarczem od lat kilku. Gospodarka krajowa zdawała się leżeć ugorem i szła po linji zupełnie w odwrotnem pozostającem stosunku do jej znaczenia. Miast rosnąć w siły i krzepnąć, osłabła i malała.

Dość rzucić okiem na statystyczne dane: W r. 1919 liczba wszystkich warsztatów rzemieślniczych w Polsce sięgała liczby 700.000 przy których zatrudnionych było zgórą 1⅓ milj. pracowników. Rok zaś bieżący liczy zaledwie 300.000 warsztatów i pracowników około 600 tysięcy. Jest to świadectwo wymowne jak dalece puls życia gospodarczego osłabł, **a przecież zawsze i wszędzie warsztaty rzemieślnicze zachowywały odporność największą.**

Przyczyn, które złożyły się na dzisiejszy stan, jest bardzo wiele. Wytwórczość krajową deprecjonowały: Impet, jaki okazywano w sprowadzaniu towarów zagranicznych, wojna gospodarczo-celna z Niemcami, polityka wewnętrzna, czy to kredytowa, gospodarcza, tak zw. ustawodawstwo socjalne i inne jeszcze czyniki. O ile chodzi o ziemię zachodnią, główne warsztaty gospodarki krajowej przez długie lata zajmowały pozycję mocną. Obecnie daje się tam we znaki zastój i konieczność rychłych zmian. W okręgu poznańskim istnieje z górą 16.000 warsztatów, w Bydgoskim przeszło 7.000, **w grudziądzkim 10.000**, w katowickim tyle co w bydgoskim. Zatrudnienie znajduje do 70 tys. ludzi. Dawniej liczby te przewyższały liczbę obecną od 2—3 razy.

Że proces słabnięcia drobnego przemysłu i rękodzieła musiał wpłynąć również ujemnie na przebieg wypadków gospodarczych, że rytm maszynerji państwowej przestawał należycie pulsować, że do bezrobocia rzucały się całe kadry pracowników, o tem niema potrzeby rozwodzić się. Skutki musiały nastąpić i to skutki poważne.

Trzeba stwierdzić, że samo identyfikowanie drobnego przemysłu i rękodzieła z przemysłem wielkim, zaważyło tu niepomiernie. Podcinało samodzielność i znaczenie warsztatów krajowych, zniekształcało odrębny ich charakter. Innemi bowiem drogami należy kierować wytwórczość warsztatów, zabezpieczać je, a inne drogi prowadzą do tego, ażeby rozwinąć wielki przemysł.

W podźwiganiu przeto choćby najdrobniejszego warsztatu rzemieślniczego przywrócaniu mu charakteru odrębnego leży między innemi naprawa stosunków gospodarczych kraju. Domagają się tego żywotne interesy kraju, jak również i drobne oraz większe komórki pracy. Stało się to już głośnem: organizacja i program restytucji stanowiska drobnemu przemysłowi jak i rękodzielowi zajmują umysły i nie schodzą z łamów prasy.

Chodzi tylko, ażeby uświadomieniu społecznemu nadać pozytywne i realne ramy. Władze miarodajne okazują zrozumienie temu ruchowi, które przeniknęło i przenika dalej szerokie warstwy. Pomoc rządowa na szerokie pole, aby nieść siew gospodarczego odrodzenia od dołu i podźwignąć wytwórczość krajową na poziom jej właściwy i należny. Akcja kredytowa, pożyczki długoterminowe na mały procent, okazywanie opieki i budzenie inicjatywy mogą uratować od dalszego pochylania się stanu przemysłu drobnego i rękodzieła. Niemniej poważne zrozumienie wskazaneby było okazać sprawie szybkiego uregulowania przetargów i uzdrowienia stosunków przetargowych.

Struktura drobnego przemysłu, rzemiosła i rękodzieła domaga się ujawnienia własnej fizjonomji pod jednym z haseł naprawy gospodarczej i dobra państwa.

Jak dalece w kraju świadomość obecnego stanu i stwarzania nowych faktów gospodarczych wyszły poza nawias dyskusji, mogą poświadczać już pewne objawy, a jednem z nich nieprzeciętnego znaczenia jest ten, że podczas Międzynarodowego Targu w Poznaniu zorganizowane będą specjalne stoiska drobnego przemysłu krajowego, rzemiosła i rękodzieła. Projektowane są urządzenia działów: bednarskiego, kołodziejskiego, szewskiego, rymarskiego, krawieckiego, koszykarskiego, kliimiarskiego i artystycznego, dalej stolarskiego, ślusarskiego, mechanicznego, budowlanego i innych. Podczas Targów najszersze sfery krajowe i zagraniczne będą mogły zainteresować się wyrobami polskiego drobnego przemysłu i rzemiosła oraz rękodzielnictwa. Nie od rzeczy będzie dzisiaj zwrócić uwagę, iż wystawcom tych gałęzi wytwórczości poczynione będą znaczne ulgi, które nie odegrają roli znacznej w ich budżecie.

Zamach czeski na nasz eksport.

„Głos Polski" omawia zarządzenie rządu czeskiego, zakazujące wwozu bydła pod pretekstem epidemji prysz czycy. Represja ze strony czeskiej jest bardzo jaskrawa, choćby z tego względu, iż zawarta została równocześnie z polskim traktatem handlowym, podpisanym przez p. Benesza i stanowi część organiczną tego traktatu. Traktat ten ratyfikowany jest oddawna przez Sejm polski, **nie może jednak doczekać się ratyfikacji ze strony czeskiej.**

Szkodliwy import cukru może zwiększyć bezrobocie.

Od pewnego czasu toczą się rokowania między naszemi władzami państwowemi, a Wolnem Miastem Gdańskiem w celu zaopatrzenia Wolnego Miasta w artykuły monopolowe, m. i. wyłoniła się sprawa cukru.

Wprowadzona z początkiem bieżącej kampanji cukrowej ustawa cukrowa określiła, że wszelki cukier przywożony z Gdańsa do Polski opłaca podatek spożywczy w wysokości zł. 75.— od 100 klg. Ustawa ta cukrowa wywołała olbrzymie zaniepokojenie wśród gdańskiego przemysłu przetwórczego, który wszelkiemi środkami chce w dalszym ciągu eksploatować nasz rynek wewnętrzny. Ostatnio dochodzą wiadomości, że sfery rządowe skłonne są poczynić znaczne ustępstwa na rzecz przemysłu gdańskiego.

Należy przestrzec przed nieopatrznemi posunięciami w naszej polityce przemysłowej, gdyż **wszelkie koncesje na rzecz Gdańska spotęgują bezrobocie wewnątrz kraju.**

Docieramy do rynków wschodnich.

Usilne starania o udział w monopolu spirytusowym w Turcji przez naszych producentów. — Czy zwalczymy konkurencję niemiecką.

Warszawa, 30. 3. (Tel. własny.) Przedstawiciel związku polskich producentów spirytusu p. Dmochowski prowadzi od szeregu tygodni rokowania z rządem angorskim w sprawie handlowego monopolu spirytusowego.

Ostatnio przyjęta przez parlament turecki ustawa o monopolu spirytusowym **jest wzorowana na ustawie polskiej.**

Obecnie toczą się rokowania o wydzierżawienie monopolu.

Istnieje projekt, aby monopol był wydzierżawiony spółce akcyjnej, **w której większość udziałów uzyskaliby polscy producenci spirytusu, mniejszość kapitaliści tureccy. W ten sposób całe zapotrzebowanie Turcji pokryłby import polski.** Turcja bowiem spirytusu nie produkuje.

Najgroźniejszym konkurentem Polski są **Niemcy**, którzy również zabiegają o udział w tureckim monopolu spirytusowym.

O wolną drogę dla węgla polskiego.

Tranzyt kolejowy przez Czechosłowację korzystać ma z klauzuli największego uprzywilejowania.

Warszawa, (A. W.) Celem uregulowania spraw tranzytu węglowego przez terytorjum Czechosłowacji, rząd polski prowadzi już od dłuższego czasu odpowiednie pertraktacje ze sferami rządowemi czeskiemi. Większość postulatów polskich Czesi uwzględnili. Zaznaczyć należy, że Czechosłowacja udzieliła Niemcom ulg przy zwozie węgla, wobec czego Polska korzystając z klauzuli największego uprzywilejowania, o którą oparty jest traktat handlowy polsko-czeski, otrzyma te same ulgi, jakie poczyniono Niemcom. Chociaż umowa polsko-czeska nie została jeszcze definitywnie zawarta, rząd Czechosłowacji, zgodził się udzielić nam zniżek podatku wyrównawczego z 20 koron czeskich za tonnę na 14 (Niemcy z 20 na 13) oraz zniżki podatku obrotowego z 7 kor. cz. na 5. Również przychylnie zostały załatwione kwestje kosztów manipulacyjnych. Pertraktacje w sprawie wywozu ropy toczą się jeszcze nadal, a ukończenia ich spodziewać się należy już przed świętami.

Do jakiego poziomu doprowadzić trzeba nasze rolnictwo.

Stan rolnictwa w Polsce charakteryzuje przedewszystkiem olbrzymi odsetek ziemi, leżącej odłogiem. Nieużytki leżące w samych woj. wschodnich zajmują obszar równy Belgji. Gdyby Polska była w stanie doprowadzić swe rolnictwo do poziomu zachodnio europejskiego, to wówczas i **emigracja zarobkowa byłaby zjawiskiem nieznanym w Polsce, a bilans handlowy inaczej by wyglądał.** Według obliczeń statystycznych Polska mogłaby zbierać więcej aniżeli obecnie pszenicy o 7 milonów centnarów, żyta o 47 milj., owsa o 29 miljonów a jęczmienia o 19 milj. rocznie.

O projekcie ustawy o dostawach rządowych.

Ze sfer gospodarczych donoszą, że z uznaniem powitaną została inicjatywa Minsterstwa Przemysłu i Handlu, które opracowało projekt ustawy o dostawach rządowych dając możność w ten sposób **uporządkowanie tej ważnej sprawy.** Do ministerstwa wpłynęło ze strony handlowych i przemysłowych szereg wniosków ze zmianami i uzupełnieniami, które powinny być zdaniem tych sfer wprowadzone do omawianego projektu.

Sprawy społeczne.

— **O ZGŁASZANIE NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.** Wobec tego, że właściciele przedsiębiorstw przemysłowych nie zgłaszają zaszłych nieszczęśliwych wypadków na przepisowych formularzach miejscowej władzy policyjnej, lub zgłaszają je z bardzo znacznem opóźnieniem, zwraca się ich uwagę na przepisy §§ 1552—1556 Ordynacji Ubezpieczeniowej według których mają przedsiębiorcy pod rygorem grzywny do 300 złotych zgłaszać w przeciągu 3 dni każdy nieszczęśliwy wypadek, wskutek którego pracobiorca poniósł śmierć lub częściowo na okres czasu dłuższy niż 3 dni. Nieszczęśliwe wypadki w wyniku których nastąpiła śmierć lub obrażenia cielesne więcej osób zgłaszać należy natychmiast (telefonem, osobiście itd.) miejscowej władzy policyjnej, od której można otrzymać przepisowe formularz. Natychmiastowe zgłoszenie telefoniczne itd. nie zwalnia przedsiębiorcy jednakże od obowiązku zgłoszenia wypadku wciągu 3 dni na przepisowym formularzu.

— **BEZROBOCIE W ŁODZI ZMNIEJSZA SIĘ.** W dniu 27 marca zarejestrowanych było w Łodzi 58.832 bezrobotnych. Z tego stałe zasiłki pobierało 18.000, zaś doraźne 28.000. W ub. tygodniu straciło pracę 224 robotników, zaś przyjęto 1635. Sytuacja więc uległa zmianie na lepsze.

— **Z FUNDUSZU BEZROBOCIA W WARSZAWIE.** W ostatnim tygodniu zarząd Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił 200 pracownikom umysłowym — 15 000 złotych zapomogi. Przyznany na Warszawę na miesiąc marzec kredyt dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sumie 55 000 złotych, został całkowicie wyczerpany.

Rolnictwo

— **MAŁOROLNI NA POMORZU OTRZYMUJĄ KREDYTY.** Z kredytów rządowych dla małorolnych otrzymał pow. chojnicki 50 tys. zł., a pow. kościerski 45 tys. zł. **Kredyty te zostały podzielone pomiędzy kółka rolnicze.**

Walne zgromadzenie
członków Banku Ludowego w Grudziądzu.

odbyło się dn. 27 marca, pod przewodnictwem przedstawiciela „Patronatu“ p. dr. **Spandowskiego**, przy nadzwyczaj licznym udziale członków.

Obrady rozpoczęły się od odczytania protokółu dokonanej rewizji w banku przez delegata Związku w dn. 29 października 1925 r. Z protokółu zasługuje na uwagę następujący ustęp „Spółdzielnia rozwija się pomyślnie i to dzięki przezornej i racjonalnej polityce kredytowej Zarządu. Również stan bilansu stwierdzonego na dniu rewizji, wykazuję odpowied. płynność Spółdzielni. Organy Spółdzielni tj. Zarząd i Rada Nadzorcza, wykonywują swe funkcje sprawnie“.

Następnie dyrektor banku p. **August Porębski** zdaje sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły i odczytuje bilans zamknięcia, (sprawozdanie podajemy poniżej a bilans w ogłoszeniach). Z kolei prezes Rady nadzorczej p. Kazimierz Wysocki zdaje sprawozdanie z działalności Rady nadzorczej, przedkładając propozycje Rady co do podziału zysku i otwiera dyskusję.

Z nastroju, jaki zapanował wśród członków, dyskusja byłaby się ograniczyła do wyrażenia uznania dla zarządu i Rady nadzorczej, gdyby p. Leon Sterz, administrator majątku Bysław swojem prowokacyjnem wystąpieniem, nie zakłócił chwilowo pogodnego nastroju. Spotkał się jednak z rzeczową odpowiedzią zarówno ze strony przewodniczącego, jak i prezesa Rady nadzorczej, a Zgromadzenie oklaskami aprobowało odpowiedzi.

Zgromadzenie przyjęło bilans, udzieliło pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej i przyjęto podział zysku w myśl propozycji Rady, mianowicie: 10 proc. dywidendy od złożonych udziałów w r. 1924, zł. 1000, — do rezerwy specjalnej, resztę przeniesiono na rok bieżący.

Ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. Wysockiego i Balcerowicza, zgromadzenie przez akklamację wybrano powtórnie. Na tym obrady zakończono; przewodniczący po odczytaniu i podpisaniu protokółu zamknął posiedzenie.

Rada Nadzorcza ukonstytułowała się, wybierając ponownie jako prezesa p. **Wysockiego,** a zastępcą p. **Szczerbickiego.**

Sprawozdanie p. Augusta Porębskiego.

W roku zeszłym, składając sprawozdanie podniosłem przy końcu przemówienia następujące zdanie: „mam nadzieję, że w roku przyszłym lepsze, jeszcze korzystniejsze rezultaty będziemy mogli przedłożyć, opierając obliczenia na wyniku zamknięcia bilansu“.

Dzisiaj, składając sprawozdanie przed Szan. Zgromadzeniem z całem zadowoleniem muszę stwierdzić, że obliczenia niezawiodły pomimo katastrofalnych przesileń gospodarczych w całem państwie, jakie w drugiej połowie roku zeszłego zaczęły się ujawniać i dotychczas trwają, a dotknęło to dziedziny gospodarcze, z któremi bankowość jest najsilniej związana, jak rolnictwo, handel i przemysł. Bilans naszej Spółdzielni nie wykazuje strat, przeciwnie, zamyka się zyskiem, z którego część przeznaczona jest na dywidendę od udziałów.

Osiągnięcie tak pomyślnych rezultatów zawdzięczamy głównie uniknięciu strat w dziale kredytowym. Co podniósł z pewnym naciskiem rewizor Związku w swoim protokóle poprzednio odczytanym. Tak się przedstawia dział administracyjny, przechodzę do drugiego, mianowicei wkładów oszczednościowych.

Spółdzielnia nasza, jako instytucja finansowa z nieograniczoną odpowiedzialnością dając pełną gwarancję, temsamem cieszy się zaufaniem w szerszych sferach społeczeństwa. To zaufanie jeszcze się spotęgowało, gdy zeszłego roku tutejszy obywatel p. **Kazimierz Wysocki**, adwokat i notarjusz, raczył objąć obowiązki prezesa Rady Nadzorczej. Charakterystyczny ten objaw także i z innych względów pozwolę sobie przedstawić cyfrowo.

W ubiegłym roku wpływy oszczędnościowe wynosiły zł. 260.000, — gdy w roku 1924 wynosiły zł. 127 tysięcy, — zatem przypływ zwiększył się przeszło 100 procent.

W dniu 1 stycznia rb. bilans wykazał stan wkładów oszczędności zł. 62.000, — a w dniu 1 stycznia 1925 stan ten wynosił zł. 38.000. — Różnica wzrostu niepodjętych wkładów wynosi 65 proc.

W prawdzie zmysł oszczędności w społeczeństwie coraz głębiej zapuszcza korzenie, lecz przecież nie w tym stosunku procentowym, jak miałem zaszczyt przedstawić. Dowodzi to, że nasza Spółdzielnia w tym ruchu oszczędnościowym zajmuje miejsce niepoślednie.

Poruszyć mi także wypada żywotność naszej Spółdzielni.

Po stabilizacji waluty w roku 1924 udziały członków wynosiły zł. 2,04! Nie mając własnego, operowaliśmy kapitałem, pochodzacym z wkładów oszczędności i z kredytu. Źródła bardzo cenne, ale i zawodne. Przy każdem zachwianiu politycznem czy gospodarczem w Państwie, mogliśmy sie znaleść w trudnych warunkach w wypełnieniu zobowiązań wobec wkładców oszczędności i wierzycieli.

Stan tej niepewności trwajacy kilka miesiecy przepłynęliśmy szczęśliwie jak przez Scyllę i Charybdę. Udziały od członków zaczęły napływać, obecnie wynoszą zł. 40.000, — tworzy to poważny własny kapitał obrotowy, a zarazem jest wskaźnikem w prowadzeniu interesów, aby utrzymać płynność przedsiębiorstwa.

Żywotność Spółdzielni zaznacza się także przez ciągły przypływ nowych członków, w roku ubiegłym zapisało się 219 osób na członków.

Na podstawie przedstawionych wyników Szan. Zgromadzenie podzieli zapewne nasze poglądy, że w przyszłość możemy spokojnie spoglądać i wzmacniać w dalszym ciągu tą placówkę finansową dla pożytku obywateli.

Tczew portem morskim.
Zwiększenie wywozu węgla polskiego.

Tczew, (A.W.) Kilka tygodni temu Ministerstwo Przemysłu i Handlu **przemianowało Tczew na port morski.** W dniu 18 marca zawitały pierwszy raz do Tczewa dwa morskie lichtery o pojemności każdy 650 ton. Lichtery weszły do Wisły bezpośrednio przez ujście przy Schiewenhorst z pominięciem Gdańska. Ładunek dzienny od chwili nadejścia pociągów węglowych wynosił do 700 ton,

W dniu 24 marca wybuchł w Tczewie strajk, co spowodowało zatrzymanie ładunków, jednak przy pomocy miejscowych władz, strajk zlikwidowano. 26 marca lichtery odeszły z Tczewa, zabierając 1300 ton węgla dąbrowieckiego w bezpośredniej komunikacji do Kopenhagi i Holbaek, a już w dniu 27 bm. zrana lichtery szczęśliwie wyszły przez Schiewenhorst na otwarte morze i skierowały się ku Danji.

Pierwsze wyzyskanie Tczewa, jako portu morskiego stanowi **otwarcie nowej drogi dla wywozu węgla polskiego** przez granicę morską, przyczem przy rozwoju tej drogi należy się spodziewać, że obrót węglowy przez Tczew podniesie się od 30 do 40 tysięcy ton węgla miesięcznie poza kontyngentem Gdańska i Gdyni.

Z budowy portu w Gdyni.
Co zbadała Komisja Kontrolna a co zbadać powinna?

Gdynia. (AW.) Wobec licznych skarg i zarzutów na kierownictwo budowy portu w Gdyni, przybyła tutaj przed paru dniami komisja, celem zbadania słuszności, stawianych zarzutów. W skład komisji weszli panowie radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sowiński, adm. Brink z Naczelnej Izby Kontroli Państwa, naczelnik Celichowski z województwa i ref. Kuczewski z Urzędu Marynarki Handlowej w Wejherowie. W sobotę komisja ukończyła swe prace i zbadała obfity materjał, złożony przeciw kierownictwu budowy portu. W sprawie tej komisja wydała odpowiedni komunikat. Podobno zarzuty, stawiane kierownictwu budowy, są zupełnie bezpodstawne.

Natomiast należałoby raczej wysłać komisję do zbadania prac konsorcjum, prowadzącego roboty w porcie.

O zmianę w postępowaniu celnem.

Na podstawie zebranych od instytucyj handlowych materjałów złożony został w Min. Skarbu memorjał organizacyj gospodarczych, motywujący konieczność wprowadzenia szeregu zmian do obowiązujących obecnie przepisów przy postępowaniu celnem. W memorjale uwzględnione są dezyderaty handlowe, a także chodzi o **uproszczenie przepisów manipulacyjnych przy cleniu towarów, co w konsekwencji pozwoliłoby wprowadzić znaczne oszczędności w urzędach celnych i w centralnych instytucjach.**

Regulowanie cen.

W celu uniknięcia niewłaściwej interpretacji rozporządzenia rady ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia, min. spraw wewnętrznych udzieliło obecnie wojewodom następujących wyjaśnień. Wyznaczanie cen uzależnione jest od miejscowej **potrzeby zapobiegania nieuzasadnionej zwyżce cen.** Stwierdzenie tej potrzeby, szersze lub węższe jej ujęcie, zależy od miejscowej władzy. Ceny wyznaczone w myśl omawianego rozporządzenia beda miały charakter cen maksymalnych. Należy uwzględnić w cenie przedmiotu koszty jego wyrobu i usprawiedliwione gospodarcze koszty wymiany (pośrednictwa). Właściwe władze winny baczyć, aby koszty pośrednictwa jaknajmniej obciążały kalkulację i aby zarobek pośrednika obliczony był w zależności od miejscowych warunków rynkowych.

Wyznaczać można ceny bądź na wszystkie bądź też na niektóre z pośród niżej podanych artykułów zarówno w hurcie jak i detalu.

O stosunku Banku Zw. Spółek Zarobkowych do Polaków amerykańskich.

Bank Związku Spółek Zarobkowych wydał broszurę, w której odpiera zarzuty, iż skargi amerykańskich rodaków na straty, poniesione wskutek dewaluacji marki polskiej przy przekazywaniu i lokowaniu oszczędności w Polsce. Straty mogły powstać drogą przekazywania pieniędzy z Ameryki do Polski i przy zamianie dolarów na walutę polska: przy lokacie gotówki w postaci wkładów; przy zakupie akcyj bankowych i innych.

Wedle obliczeń fachowców wartość pieniędzy, wysłanych z Ameryki do Polski, wynosiła w I-szym roku po wojnie przeszło 100 milj. dolarów, w następnym 50 do 60 miljonów dolarów, a dopiero w roku 1921 do 1922 w okresie stagnacji i bezrobocia, panującego w Stanach Ziednoczonych cyfra ta spadła bardzo znacznie. Ruch przekazowy szedł początkowo głównie przez ręce licznych banków amerykańskich, a proceder przekazowy był ogromnie zyskowny, zwłaszcza w czasię postępującej dewaluacji marki polskiej. Korzyści musiały być wielkie, skoro w Ameryce powstał cały szereg biur, które bez najmniejszych skrupułów wykorzystywały

sytuację i uprawiały spekulację na zniżke marki polskiej. Ponadto stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw tego typu w wielu wypadkach wysyłkę pieniędzy do Polski wstrzymywało przez rok i dłużej, by zwiększyć swe zarobki na zniżce marki.

Rząd polski, celem przeciwdziałania temu wyzyskowi założył Syndykat Przekazowy Banków Polskich dla scentralizowania podaży marki polskiej. Jeszcze przed podjeciem czynności tego syndykatu Bankowi Związku Spółek Zarobkowych udało się uzyskać zgodę władz amerykańskich na założenie stałej agentury w Nowym Jorku, na prawach amerykańskich, które przewidują, że agencja nie ma prawa przyjmowania wkładów, wolno jej natomiast pośredniczyć przy zakupie i wysyłce pieniędzy. Agencja banku zakupywała zatem na polecenie klijenta marki polskie, podając kurs i obrachunek natychmiast do jego wiadomości i przesyłając zaraz otrzymaną dyspozycię dalej do Europy. Przy przesyłce pieniędzy z Ameryki do Polski ponieśli nasi rodacy bardzo znaczne straty, ponieważ za dolary wypłacono im marki polskie w amerykańskich bankach po kursach niezmiernie niskich.

Co do drugiej kategorji strat, a mianowicie przez lokatę oszczędności na wkładach, należy podkreślić, że bank nie wzywał do składania oszczędności, ponieważ, według prawa amerykańskiego, nie mógł tego uczynić. Natomiast bank starał się przeprowadzić sprzedaż akcyj swej centrali, aby uzyskane tą drogą fundusze obrócić na finansowanie przedsiębiorstw krajowych. Z całym naciskiem należy stwierdzić, że bank zalęcał jedynie — nabycie akcyj Banku Związku, nigdy oddawanie pieniędzy do depozyty. Polacy w Ameryce, którzy posiadali konta markowe w jakichkolwiek instytucjach finansowych, oczywiście w tej samej mierze, jak inni właściciele kont markowych, ponosić musza skutki dewaluacji i do nich stosują się w równej mierze zasady przerachowania.

Co do ostatniej kategorji zarzutów, **dotyczących** strat akcjonarjuszy amerykańskich na **zakupie akcyj** Banku Związku — broszura wyjaśnia, że pomimo podróży agitacyjnej reprezentantów banku, emisja IX w wysokości 140 miljonów marek polskich zawiodła nadzieje, o tyle, że amerykańscy subskrywenci **rozebrali** około 35 proc. Resztę trzeba było sprzedać w **kraju.** Aby nie dopuścić do pokrzywdzenia akcjonarjuszy amerykańskich, bank zdecydował przydzielić im, z **własnej** inicjatywy dalsze 55 proc. emisji, dając dwie **akcje za** jedną opłaconą 30 proc. umieścił w kraju. Takie postępowanie banku stanowi chyba najlepszy dowód, jak dalece dbał o Polaków w Ameryce i chciał uchronić ich wedle możności od strat, wskutek postępującej dewaluacji. Akcjonarjusze amerykańscy nie skorzystali następnie z prawa subskrypcji X emisji. Skargi pochodzą prawie wyłącznie od tych, którzy nie wykonali dokupu, a mieli ku temu możność, gdyż agentura nowojorska nietylko podawała ogólne ogłoszenia o nowych emisjach, lecz niezależnie od tego rozesłała imienne cyrkularze do wszystkich akcjonarjuszy. Broszura stwierdza, że amerykański „komitet pokrzywdzonych“ przekręca faktyczny stan rzeczy, wysuwając skargi nierealne.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 30 marca.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.90	7.92	7.88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.88
Floreny holenderskie	316.75
Franki belgijskie	30,42
Franki francuskie	27.13
Franki szwajcarskie	152.17
Funty angielskie	38.42
Korony austrjackie	111.46
Korony czeskie	23,40

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 31. 3. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 8.23½ zł. Tendencja mocniejsza.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 30. 3. Na giełdzie zbożowo-Towarowej notowano żyto kongr. 681 g/l (116 f. hl.) 22 50, owies kongresowy jednolity p/g próby 25.00 zł — franco stacja załadowania, zaś żyto kongresowe 693.5 g/l (118 f. hol.) franco Warszawa 24 zł Obroty małe, przy niedostatecznej podaży.

Gdańsk, 30. 3. (U). Pszenica 13.25—14.00, żyto 8.40, jęczmień pastewny 8.00—8.25, — zwykły 8.25—9.00, owies 8.75—9.00, ospa żytnia 5.50—5.75, — pszenna gruba 6.80—7.25. Dowóz w dniu dzisiejszym: żyta 315, jęczmienia 85, owsa 130 grochów 40.

Gdańsk, 30. 3. Not. nieurz. Pszenica 13.75—14.00, żyto 8.40, jęczmień pastewny 8.00—8.25, brow. 8.25—9.00, owies 8.75—9.00, groch drobny 10—11, Victoria 14—16, ospa żytnia 5.50, pszenna 6.25—7.25, peluszka 8.50. Reszta bez zmiany.



GWIAZDY W KWIETNIU.
Z - Zenit, 1. Mała Niedźwiedzica, P - Gwiazda Polarna, 2. Wielka Niedźwiedzica, 3. Smok, 4. Łódź, A - Arktur, 5. Korona, 6. Herkules, 7. Lira, W - Wega, 8. Cefeusz, 9. Łabędź, D - Deneb, 10. Kasjopea, 11. Andromeda, N - Mgławica, 12. Perseusz, 14 Woźnica, C - Capella, 15. Tron, A - Aldebaran, Pl - Plejady, 17. Orion, R - Rigel, 18. Bliźnięta, P - Polux, C - Kastor, 19. Mały Pies, P - Prokyon, 20. Duży Pies, S - Syrjusz, 21. Wąż Wodny, 22. Lew, R - Regulus, 23. Panna, S - Spika, 24. Kruk, 25. Warkocze Bereniki, 26. Waga, 27. Żmija.

Ogniste strzały.

(341.) Podejmuję strzałę p. Słomskiego i składam na głodne dzieci 3 zł. **K. Bonko.**

(342.) Rzuconą we mnie strzałę przez p. B. Kamińskiego, rzucam z całą siłą w złotą tabakierkę naczelnika stacji p. Riessa, asesora p. L. Kuberta i w niewyczerpaną kasę p. J. Krauzego. Następnie przekładam zwrotnicę w kierunku złotych okularów adjunkta p. A. Bendig, w grube cygaro adjunkta p. Zalewskiego i w pełną tabakierkę pp. Weywicka i Palickiego. Dalej niechaj strzała podąży pociągiem pospiesznym bez przesiadki (za biletem ulgowym) w pełną kieszeń oczekujących na wygrane losy loterji klasowej pp. adjunktów Zmijewskiego i Tyałowskiego i w nieprzebraną kieszeń najgrubszego ze szwagrów p. J. Goetze. Na głodne dzieci składam 2 złote. **Jan Sander.**

(343.) Ugodzona miłą strzałką przez kuzyna Alfonsa Masłowskiego, odrzucam takową poza obręb miasteczka Radzyna, w stronę Łasina. W napchaną tabakierkę p. Józefa Krakowskiego, nauczyciela z Jankowic, p. Helci Meyrównie z Jankowic. W proporcjonalny nosek nauczyciela i dyrygenta muzyki p. Konrada Krakowskiego z Szynwałdu, w poważną osobę i czarodziejskie oczęta nauczyciela p. Józefa Radtkiego z Nowego Błonowa, w miłe serduszko p. Helci Górnównej z Łasina (Urząd Poczt.). Na biedne dzieci dołączam 1,50 zł. **Marja Reymanówna.**

(344.) Ugodzona ognistą strzałą p. Andzi Krzyżanowskiej, podnoszę i odrzucam z błyskawiczną szybkością w wystające różki niepoprawnego wachm. żand. Stanisława Nagórskiego w pełnię księżyca i złotą kajdankę wachm. żand. Djonizego Paszkiewicza, w iskrzące oczka i różową buzię laleczki wachm. żand. Szwabowicza Michasia, oraz w puste kieszenie pp. st. wachm. żand. Hagla Florjana, Mikołajewskiego Stefana, wachm. żand. Feldmana Walerjana, serż. Litworę Józefa, i znanych ze swej gościnności i pełnych kieszeń Józefostwa Pobidzińskich, ul. Forteczna 21, pozatem w niezdecydowanego kawalera i sympatyczny długi nosek p. Silbermana Wybickiego, w niebieskie oczy mojej sympatji N. N., w pękaty brzuszek, oczekujący dolary p. Kwiatkowskiego. urz. magistratu, w dobre serduszko i filuterne oczka p. Władzi Warlewskiej z Starostwa, w strojnisia i kosmetyka p. Krzyżanowskiego Alfonsa, kier. mag. wydz. XVc. Na biedne dzieci załączam 2 zł. **K. K.**

(345.) Ugodzony strzałą prze kolegę J. Poziemskiego, odrzucam takową, celując w grubego kolegę Leona Froehlicha serduszko Edmunda Konkla, w zbiór znaczków pocztowych Janka Kujawy, dalej w amatora jazdy parowozem kol. Łaszewskiego. Na biedne dzieci załączam 1 zł. **Jerzy Szubrych**, ucz. kl. IV. gimn. matem. - przyrodn.

(346.) Ugodzony strzałką przez p. Kaźmierskiego składam na biedne dzieci 2 zł. **radca Lipowski.**

(347.) Strzałkę koleżanki Ceśki Szymańskiej podnoszę i odrzucam w stronę zawsze pełnej sakiewki kochanej siostry K. Kaźmierczakowej (ul. Chełmińska) w litościwe serce abstynentki cukierków, lecz szczerej przyjaciółki Maryliki Kostrzewskiej, (ul. Kilińskowa 17), w ciemne loczki jej siostrzyczki Luzi, która przez unikanie jazdy tramwajem, napewno zaoszczędziła kilka set złotych na biedne dzieci. Dalej strzałkę mą kieruję celnie w zalotne oczy koleżanki Loli Nikielówny (ul. Groblowa). Na biedne dzieci załączam 1 zł. **Leokadja Radtczanka.**

(348.) Granat rzucony we mnie przez sympatycznego p. C. S. rozprysł się, a ogniste strzały, sypiące się na wszystkie strony, trafiają w pierwszym rzędzie w sympatyczną postać p. Zosi Ossowskiej (ul. Chełmińska) w pełn. kieszeń p. rektora Powalskiego, w nerwowe serce p. C. Dominikowskiej, w rozkochanego kol. Lebelta. w próżną kastkę p. J. Przybylskiej, w bibliijną postać p. Mandebura (szkoła wydziałowa), w poważną p. Gzellównę i jej narzeczonego p. Alfonsa Jankowskiego. Na głodne dzieci załączam 2 zł. **St. S.**

(349.) Odrzucam strzałę, którą zostałem ugodzony przez sąsiada i puszczam ją w p. Pańczyków (ul. Rzezalniana) i p. Wielobyckich (ul. Biskupia nr. 23. Załączam na głodne dzieci 2 zł. **Eugenjusz Smoleński.**

Premjer Skrzyński — szachistą.

Przed wielkim turniejem szachowym w Warszawie.

Warszawa. (A. W.) Tow. Zwolenników Gry Szachowej, przystępując do organizacji turnieju szachowego o mistrzostwo Polski zwróciło się do p. premjera Skrzyńskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu tego turnieju. W odpowiedzi na to nadszedł list p. premjera na blankiecie M. S. Z., datowany dniem 29-go marca br.

„W odpowiedzi na list Sz. Panów z dnia 27 marca br. w sprawie pierwszego turnieju szachowego w Warszawie, pośpieszam podziękować Panom za ofiarowaną mi godność protektora turnieju, która oceniając doniosłość rozwoju gry szachowej na terenie międzynarodowym, przyjmuję z prawdziwą przyjemnością. (—) **Al. Skrzyński.**"

Cel i zadanie Związku Podoficerów Rezerwy.

Związek Podoficerów Rezerwy, założony na ziemiach zachodnich Rzplitej Polskiej w roku 1923, posiada koła swoje w miastach i większych osadach i jednoczy pod swoim sztandarem Podoficerów Rezerwowych, mając za zadanie członkom swoim dać możność dalszego fachowego kształcenia się w dziedzinie wojskowości z najnowszymi wynalazkami techniki i chemji, ażeby mogli jako wzorowi instruktorzy przygotować dla państwa naszego potrzebne rezerwy.

Niestety! mała garstka dopiero zrozumiała tak wielce honorowy cel i przystąpiła do organizacji naszej, gdyż bynajmniej z chwilą przejścia do rezerwy rola podoficera się nie kończy, a właśnie w czasie tym powinien dążyć on do tego, ażeby zdobyte wiadomości wojskowe powiększyć.

Jak podczas walki na stanowisku był gotów przelać krew za najdroższe co posiada — Ojczyznę — tak w czasie pokoju na każdym miejscu okazać również swą gotowość.

Podoficer właśnie winien obecnie okazać społeczeństwu, że zrozumiał ten wielki cel, jaki mają spełnić Związki Przysposobienia Wojskowego i dlatego nasamprzód powinni gromadzić się w szeregach swoich, ażeby tym pociągnąć za sobą szeroki ogół, gdyż duma dla niego być może bardzo wielką, nosić miano podoficera polskiego, tego rycerza wolności.

Koledzy niezjednoczeni w Związku Podoficerów Rezerwy przystępujcie gromadnie do organizacji naszej i powiększajcie jej szeregi, gdyż tylko wspólna wytężona praca w zgodzie i jedności pozwoli nam osięgnąć wytknięty cel.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje Sekretarjat mieszczący się przy ulicy Fortecznej Nr. 14. IIIp.



„ŻEBRAK" ZE ŚNIEGU.
W okolicach Zakopanego ulepiono w zimie staruszka, trzymającego kapelusz, do którego turyści wkładali drobne datki na cel pomocy biednym.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 31 marca 1926 r

KALENDARZ: Środa 31-go marca Korn. i Balb.
Czwartek 1-go kwietnia Hugona
Wschód słońca 5 1 zachód 18 29
Wschód księżyca 20 48 zachód 6 58

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.); codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO** i innych malarzy krakowskich, otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-ej popołudniu.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 27-go marca do 3-go kwietnia br., apteka „Pod Lwem", ulica Pańska 22, telefon 40.

*

—** **KINO ORZEŁ.** Rekordowy program, na który składają się: 1. **„Postrach bokserów".** 2. **„Jakie są skutki z picia wódki"** (komedja) i 3. **„Hrabia Monte Christo".**

*

—** **KINO APOLLO.** Dziś jutro i pojutrze **„Koło udręki"**

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Od środy, dnia 31 bm. do soboty, dnia 3-go kwietnia włącznie z powodu Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty!

W niedzielę, dnia 4-go kwietnia (pierwszy dzień świąt) o godzinie 8-mej wieczorem premjera znakomitego wodewilu ze śpiewami i tańcami p. t.: „NAD PRZEPAŚCIA".

W poniedziałek, dnia 5-go kwietnia (drugi dzień świąt) o godzinie 4-ej popołudniu świetna komedja Fijałkowskiego pt. „GORĄCA KREW", zaś o godzinie 8-mej wieczorem premjera skrzącej humorem komedji Aleksandra hr. Fredry pod tyt.: „GWAŁTU CO SIE DZIEJE".

We wtorek, dn. 6-go kwietnia o godz. 4-ej popoł. przezabawna farsa „DON JUAN MIMOWOLI", zaś o godz. 8-mej wieczorem po raz drugi wodewil „NAD PRZEPAŚCIA".

W środę, dnia 7-go kwietnia o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi „GWAŁTU CO SIE DZIEJE".

W czwartek, dnia 8-go kwietnia o godz. 8-mej wieczorem po raz trzeci „NAD PRZEPAŚCIĄ".

*

—** **OSTRZEŻENIE.** Przedstawiciel grudziądzkiego oddziału Agencji Wschodniej prosi nas o zamieszczenie ostrzeżenia następującej treści: „niejaki Józef Kubicki nigdy nie był i nie jest pracownikiem Agencji Wschodniej". Również jeden z czytelników naszego pisma donosi, iż ów p. K. wprowadza w błąd różne osoby i firmy, przedstawiając się jako redaktor „Głosu Pomorskiego", podając fałszywe informacje. W związku z tem zaznaczamy, iż p. K. wprawdzie pracował w naszem piśmie tylko przez krótki (próbny) okres czasu, ale z powodu braku odpowiednich kwalifikacji został wydalony we wrześniu ubiegłego roku i odtąd już „Głos Pomorski" nic wspólnego z nim niema.

—** **NOWE MARKI POCZTOWE.** W związku z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 5. 5. 1925 r. o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków opłaty nowej edycji wydane zostały pocztowe znaczki opłaty nowej edycji o wartości 45 groszy.

rysunek powyższych znaczków, wymiaru 20,2×25,5 mm. przedstawia widok żaglowca na morzu, ujęty w ramkę w stylu renesansowym. W górnej części znaczka umieszczono napis „Poczta Polska“, w dolnej „gr. 45“ i godło państwa — pośrodku. Kolor znaczka fioletowy.

—** HOTELE I PENSJONATY MUSZĄ BYĆ UTRZYMYWANE W BEZWZGLĘDNEJ CZYSTOŚCI. Min. Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie w sprawie dezynfekcji hoteli, pokojów umeblowanych i pensjonatów. W myśle tego rozporządzenia hotele, pokoje umeblowane i pensjonaty w razie stwierdzenia w nich przez władze sanitarne robactwa (pluskwy, wszy itd.) podlegają obowiązkowemu oczyszczeniu (dezynfekcji) jednorazowemu lu bwielokrotnemu, aż do czasu zupełnego zniszczenia owadów itd. zarodków. Po raz pierwszy zakłady te mają być poddane dezynfekcji w przeciągu do dnia 22 czerwca 1926 r., a koszta tej dezynfekcji (wykonanej sposobem gazowym lub mechanicznym), ma ponieść właściciel zakładu względnie dzierżawca.

O dokonanem oczyszczeniu zakładu winien właściciel donieść miejscowym samorządowym organom sanitarnym wzgl. starostwu, które przeprowadzi kontrolę, co do skuteczności oczyszczenia, i wyda zaświadczenie. Zakłady, w których pomimo wieokrotnego oczyszczenia stale stwierdza się obecność robactwa, zostaną zamknięte. Niestosowanie się do powyższych przepisów przez właścicieli względnie dzierżawców wspomnianych zakładów, pociągnie w skutkach ostre kary.

—** PRZEDŁUŻENIE GODZIN ZAMYKANIA SKLEPÓW. Na wniosek Towarzystwa Kupców Detalistów, przedłożony Magistratowi miasta Grudziądza w sprawie przedłużenia godzin zamykania składów, Wydział Prezydialny Magistratu komunikuje, iż prezydent miasta przychylając się do prośby, zezwolił począwszy od dnia 30-go marca do 2-go kwietnia na przedłużenie godzin sprzedaży do godziny 21-ej czyli 9-tej wieczór.

—** PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE GARNIZONOWYM. W wielki czwartek będzie nabożeństwo o godz. 9-ej, w wielki piątek urządzenie grobu o 9-ej. W sobotę o 18-tej rezurekcja. W pierwsze i drugie święto nabożeństwo o godz. 10-tej. Potrawy święcić się będzie w sobotę o godzinie 19-tej. Ks. Łega, st. kapelan.

—** Z WALNEGO ZEBRANIA TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO. W piątek, dnia 26 bm. odbyło się w Muzeum walne zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, oddział w Grudziądzu. Obecnych było bardzo mało, co świadczy o małem zrozumieniu idei krajoznawczej przez społeczeństwo grudziądzkie. Zebraniu przewodniczył kpt. Piątkowski.

Ze sprawozdania zarządu wynika, iż oddział grudziądzki urządził w roku 1925 odczytów 18 bądź to publicznych za wstępem, bądź te żw towarzystwach, szkołach i formacjach wojskowych, Ogółem brało udział w odczytach 1500 słuchaczy.

Z tematów wymieniamy: „Bogactwa Kopalniane“, „Ludność Polski“, „O kresach wschodnich“, „O granicach Polski“, „O Krakowie“, „O radjotelefonji“, „O Danji“, „O Łużycach“.

Wycieczek urządzono sześć w bliższą okolicę Grudziądza, 1 do Pucka, 1 do Łowicza, 1 do Łodzi, prezes był w Danji. Udział w wycieczkach wynosił 4—8 osób zwykle. Nadto podejmował oddział wycieczkę z Włocławka (36 osób), z Będzina (8), z Torunia (18), z Kępna (4), z Płocka (2). Wycieczki częściowo korzystały z schroniska oddziału przy ul. Fortecznej.

Oddział brał udział w wystawie przem.-roln., wystawiając pięć gablot z zabytkami krajoznawczemi, 18 tablo z fotografjami, przeźrocza i p. Wydano „Przewodnik po Grudziądzu“ i przygotwano materjał na album borów tucholskich. Opracowano specjalny numer „Ziemi“, dostarczając artykuły i fotografje.

—** SZACHIŚCI. Na dzień 5-go kwietnia (2-gie święto Wielk.) o godzinie 13-tej zwołuje się Zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń szachowych, celem zajęcia stanowiska w sprawie zorganizowania wszechpolskiego Związku Szachowego w Warszawie. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Klubu Szachowego „Skoczek“ w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 38 Gastronomja I. Z braku adresów odnośnych Zrzeszeń szachowych osobnych uwiadomień nie wysyła się.

—** JARMARK W GRUDZIĄDZU. Magistrat ogłasza w dzisiejszym dziale urzędowym naszego pisma, jarmark na bydło i konie, który odbędzie się w dniu 9 i 16 kwietnia br.

—** O CZEM WSZYSCY MÓWIĄ? W kawiarniach i restauracjach, w teatrze i w kinach, na plantach, na ulicy gdziekolwiek gromadzą się ludzie, treścią ich rozmowy jest nic innego, jak tylko, sensacyjny mecz w piłkę nożną, jaki się odbędzie w drugie święto Wielkiejnocy. Na boisku koszar 64 pułku piech. spotkają się dwaj przeciwnicy: z jednej strony stanie, ulubieniec naszego miasta, zahartowany w niejednych bojach uwieńczony latami zwycięstw i sławy, groźny, lecz sympatyczny K. S. „Olimpja“ — a z drugiej, młodzik, pełen ambicji i jaknajlepszych chęci Harcerski Klub Sportowy. Obydwie drużyny przygotow. się zawzięcie do zawodów, trenując już od kilkn tygodni. Nie wątpimy, że liczni amatorzy sportu w naszem mieście, pospieszą tłumnie na boisko, by zobaczyć to ciekawe spotkanie. Tak Olimpja jak i H. K. S. postanowiły prowadzić grę zupełnie „fair“ i bez jakiejkolwiek zawziętości. Opierając się na pwyższych, sądzimy, że będzie to najładniejsze spotkanie w sezonie wiosennym.

—** PODZIĘKOWANIE. Składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie tym PT. Kupcom, którzy hojnie zaopatrzyli naszą loterję na Wentę Wielkanocną, jakoteż członkom K. P. H. za dary w naturze i tym wszystkim, tktórzy przyszli z pomocą w urządzaniu wenty. Zarząd K. P. H.

—** DLA POPRAWY ZŁOTEGO. Wiadoma jest rzeczą, że spadek waluty naszej spowodował w głównej mierze fakt, że społeczeństwo nasze niedostateczne miało zrozumienie dla hasła popierania przemysłu krajowego. Handel nasz zasypywano produktami zagranicznemi, co pozatem wytworzyło dzisiejszy groźny stan benzrobocia. Obecnie daje się odczuć zmiana na lepsze. Przedewszystkiem panie nasze, zorjentowawszy się szybko w sytuacji, poczęły czuwać nad tem, aby używane w domu i kuchni artykuły zagraniczne, zastąpić wyrobami krajowemi. Ważne miejsce zajmowały tutaj mydła i proszki do prania, za które, jak stwierdzono, wywieziono w ubiegłym roku z kraju 120 miljonów złotych. A przecież mamy u siebie znakomite mydła i proszki do prania, z których w ostatnim czasie doskonale zaprowadził się proszek „Perborol“. Jest to produkt, istniejący od 116 lat w Toruniu firmy J. M. Wendisch Sukc. S. A. znanej już zdawna z pierwszorzędnych swych mydeł marki „Kopernik“, „Warta“ i „Królowa Wisły“. Fabrykaty Wendischa nietylko że w niczem nie ustępując wyrobom zagranicznym, lecz przewyższają je tak w gatunku jak i cenie, ale pozatem zasługują na wyróżnienie dlatego, że dają pracę i chleb ludności krajowej.

—** NOTORYCZNY ZŁODZIEJ ROWERÓW ZA KRATKAMI. Wczoraj rano policja aresztowała niejakiego Antoniego Kęślka z Suchomina w powiecie świeckim, który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznych kradzieży rowerów. M. in. skradł on w samym Grudziądzu tylko, przeszło 10 rowerów. Zdobyczę swoją sprzedawał następnie po okolicznych wioskach i miasteczkach. Skutkiem energji naszej policji, niebezpieczny ten rzezimieszek znalazł się za kratkami.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Nieszczęśliwy wypadek). Przed dwoma dniami u realności przy ul. Podgórnej w Toruniu zawalił się mur oficyny, przyczem został ciężko potłuczony bawiący się chłopiec Jan Makowski, którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala miejskiego.

—** TCZEW. (Aresztowanie niesumiennego urzędnika). W Tczewie aresztowano pewnego osobnika, który zatrudniony w tamtejszym urzędzie pocztowym w charakterze siły pomocniczej, dopuszczał się kradzieży przesyłek pocztowych.

—** GDAŃSK. (Boncour w Gdańsku). Stały przedstawiciel Francji przy Lidze Narodów Paul Boncour ma w drodze powrotnej z Warszawy odwiedzić również Gdańsk i Poznań.

(Statek szwedzki na mieliźnie). We wtorek wieczorem szwedzki statek „Ernst“, który dążył do Gdańska po ładunek węgla polskiego ugrzązł na mieliźnie w okolicy Pucka.

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Żądajcie wszędzie!!!

Mydło Miaflor jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę, usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach.

Mydło Miaflor usuwa radykalnie plamy po nikotynie jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

Mydło Miaflor ma składniki ziarniste, co nie jest wadą lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

Mydło Miaflor daje pianę obfitą, miękką i tłustą, będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie.

Polecam dalej:
mydła **luksusowe** lecz **tanie**

Mydło Przemysławka
z znanym zapachem Przemysławki,

Mydło Glicerynowe przezroczyste,

Mydło Loran odznacza się silnym zapachem, jest niezrównane w jakości.

Oryginalne tylko z firmą

HENRYK ŻAK, POZNAŃ.

5980

Cukiernia Wielkopolanka

6286 **Telefon 150**

poleca na święta Wielkanocne

strucle migdałowe, makowe, marcepanowe i maślane od 2 zł, babki piaskowe i drożdżowe, torty od 6 zł — oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa.

Browar Kunterszyn

Tow. Akc.
Telef. 38 **GRUDZIĄDZ** Telef. 38

6265 poleca swoje

piwa butelkowe
jasne i ciemne
oryginalny odciąg browarniany.

Uprasza się o wczesne zamówienia na święta.

Przemysłowo-Handlowa Księga Adresowa na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk po 25,- marek zł. za zaliczką. — Wczesne zamówienia uprasza się przesłać pod **nr. 6117** do Ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Węgiel

opałowy górnośląski
ctr. 2.20 zł franko dom 6185

Hipolit Kotliński—Grudziądz
ul. Mickiewicza 24 i Wybickiego 7
Skład żelaza i sprzętów kuchennych, węgiel opałowy i kowalski

---

KIM JESTEŚ?

Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 8 zł (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa. Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-…

Samochód

6/18 Hansa na 4 osoby i **dokard** w bardzo dobrym stanie do nabycia

Karol Domke, fabryka powozów, Grudziądz
…293

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Wyjątkowa okazja!

Szan. mojej Klijenteli uprzejmie donoszę, że na pozostałości z mojej likwidacyjnej wyprzedaży wszelkiego rodzaju

konfekcji damskiej

postanowiłem pomimo już śmiesznie tanich cen na resztę tych rzeczy cenę o dalsze **10% obniżyć.**

Okazja ta jest tak rzadka, że zainteresowani zamiast 1 przedmiotu, u mnie w równej jakości 3 za równą sumę nabyć mogą.

Zwiedzenie mojego magazynu do żadnego kupna nie zobowiązuje.

6291 **M. Domachowski**

Telefon 105. **Grudziądz** Wybickiego 17.

Baczność!!

Z powodu zakazu policyjnego, znajdują się nasze towary żywnościowe i cukierki na ul. **Szkolnej.** (6261
Handlarze.

Na święta Wielkanocne polecam po cenach bezkonkurencyjnych:

WINA
Reńskie 6146
Mozelskie
Węgrzyn słodki
Tokaier samorod.
Wina francuskie czerwone i białe
Szampan francuski
Wielki wybór
likierów, wódek i koniaków pierwsz. firm.

FRANCISZEK BUCH
Grudziądz, Mickiewicza 7

Piegi



żółte plamy opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza pana Gadebuscha

Axela krem od piegów
1/1 st. 3.70 zł, 1/2 st. 1.85 zł

Axela mydło
1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2.70 zł
w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach: **E. Edmund Hanczewski** (6283 **F. Lange, ul. Chełmińska 56 D. Klimek Fa „Alchemia“ W. Becker, Plac 23 Stycznia**

Polecam
najprzedniejsze nadzwyczaj słodkie

pomarańcze

B. STIPPEL
Kościelna 8, telefon 622

Sprzedaże

Posiadłość
3 morgi dobr. ziemi z budynkiem, w tem morgala-ki, piękny sad owoc., 20 minut od stacji kol., szkoła w miejsc. sprzed. natychm. za cenę 1700 zł. **Garbacki,** Biały Dwór, pow. Grudziądz, stacja kolej. Waldowo Szlach.

STODOŁA

16×8×450 metrów

SZCZAPY

sosnowe, suche na sprzedaż. (6646

Ohme, Kwiatki
p. Osie, stacja kolejowa Kwiatki.

Przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 5 do 12 lat do kl. I. Opłata miesięczna: od 5—7 lat 10 zł, od 7—12 lat 20 zł. Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. Zgł. od 10—2 Strzelecka 1a, podw. lewo I, od 4—7 godz. Murowa 2, parter. **Plebańska.** (6280

Wszelkie Nasiona

kwiatów i warzywa

sadzonki cebuli

oraz na święta wielkanocne

świeże róże

kwiaty cięte i doniczkowe

poleca 6298

Ogrodnictwo M. Riedel
Nadgórna 29/31 i przy parku miejskim narożnik Rzeźalnianej.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złoto, srebro i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
…5814

Zarząd dóbr Święte poczta i stacja Plesewo sprzeda

budynek owczarski

60 m dług., 15 m szerok. i 4 m wysoki na rozbiórkę (doskonała cegła i drzewo materjałowe) z 150 owcami do chowu, 6 osobowy

samochód

marki „Brennabor“ mało używany i

3000 centnar. słomy

tegorocznej. 6254

Tekturę

na dachy w najlep szych gatunkach przedwojennych 60 9

Smołę - Lepnik - Dziegieć

Carbolineum z czystego oleju

Trzcinę - Gips - Koryta glinkowe

Cement - Wapno

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday **Grudziądz** Telefon nr. 88

Składnica i biuro: **Młyńska 3/5**
(dawniej firma Dutkiewicz)

Najprzedniejsze **PIWA** browaru chełmińskiego w butelkach i beczkach oraz prawdziwe **piwo grodziskie, porter i Ilmonjady** dostarcza franco w dom, także i na zamówienie telefoniczne

Studnia Angielska wł. J. Egler
Spichrzowa 26 6283 Tel. 131

Z masy upadłościowej **Polskiej Spółki Akc. Fr. Siemens** przyrządy kaloryczne i urządzenia patentowe w Grudziądzu są do nabycia z wolnej ręki 6259

piec cukierniczy gazowy,

kuchenka gazowa
oraz boilery gazowe

Wiadomość u zarządcy masy adw. Dr. Kalickiego w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 3.

Restauracja SEICK
Szewska 16 .·. .·. **Telefon 44**
poleca wyśmienite obiady oraz bogaty wybór innych potraw
KARTY ABONAMENTOWE 6297

Posady

Chłopa

z zaciągiem poszukuje **KERNER,** Radzyn (wybudowanie)

Służąca do wszystkiego

która zajęłaby się 2-giem dzieci — pomocą w domu — może się zgłosić ul. Młyńska 11, II prawo między g. 10—12 przed połud., 2—3 popołudniu i 7—9 wieczorem. 6285

Młoda dziewczyna potrzebna od zaraz do dziecka Ogrodowa 7 p. p.

Dziewczę

wolne od szkoły na cały dzień poszukiwane ulica Nadgórna 67, II lewo.

Nauka wychowanie

Prawidłowa 6221

gimnastyka zdrowia

dla pań i panien, które chcą być długo zdrowe, zgrabne i mieć ładną cerę lub które życzą sobie **wyuczyć się fachowo metodycznej rytmiki** J. Dalcroze'a i umuzykalnienia. Zapisy do nowych grup w liczbie ograniczonej do 10 kwietnia br. Plac 23-go Stycznia 10 mieszk. p. Korwin-Piotrowskiej. Początek 12. IV. br.

Mieszkania

Młode małżeństwo poszukuje **ładnie umeblowanych**

2-3 pokoi

z używ. kuchni i łazienki. Zgłoszen. do Głosu Pomorsk. pod nr. 6294

Mieszkanie

3 pokoj. na Pl. 23-go Stycznia odstąpię natychmiast. Zgłosz. Fortaczna 12, w restauracji

2 pokoje umeblowane z kuchnią od zaraz do wynajęcia Trynkowa 14, (6675 wskaże portjer

---

Lepszy pokój natychm. do wynajęcia Schulz, Mickiewicza 21, II

Umebl. pokój od 1/4 lub 15/4 do wyn. Ogrodowa 5, II prawo

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Wenckiego 20, II lewo

Pokój umebl.

z łazienką i osobnem wejściem dla przyzwoitego pana lub pani od 1/4 do wynajęcia ulica Moniuszki 5, part. lewo

---

Pokój umebl. ewent. salonik i sypialka z osob. wejśc. poszukuje w pobl. Pl. 23 Stycznia. Of. do Gł. Pom. nr. 6665pm.

Pokój dobrze umeblow. do wynajęcia (6669 Kościuszki 13, I prawo

---

Pokój gust. umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Słowackiego 4, I prawo.

Pokój umeblowany frontowy, z osobnem wejściem do wynajęcia Pl. 23 Stycznia 9, I pr.

Pokój umebl. do wynajęcia (6670 Koszarowa 22, II prawo

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Mało Młyńska 4, III pr.

Pokój umebl. z osobn. wejściem do wyn. 3 Maja 5/6 prawo

PIEGI
plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina**
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20